

Czy zaostrzyć kary za jazdę po pijanemu?

Utworzono: czwartek, 02, styczeń 2014 10:46 Agnieszka Serbeńska



Polskie przepisy ruchu drogowego zabraniają prowadzenia pojazdów pod wpływem alkoholu bądź substancji podobnie działających. Stan po użyciu alkoholu określany jest na poziomie jego stężenia we krwi pomiędzy 0,2 i 0,5‰, natomiast nietrzeźwości powyżej 0,5‰. Te wartości mają istotne znaczenie w rozpatrywaniu wykroczeń drogowych i mogą stanowić okoliczność braną pod uwagę w wymierzeniu adekwatnej do zdarzenia kary.

Zatrzymany przez policję kierujący pojazdem pod wpływem alkoholu naraża się na utratę prawa jazdy. Prowadzona przez policję prewencyjna kontrola trzeźwości ma jednak za zadanie nie tyle ukaranie kierującego, co przede wszystkim ochronę innych użytkowników dróg, bo dla ich życia i zdrowia stanowi on zagrożenie. Jak bowiem działa alkohol na ludzki organizm? W stężeniu na poziomie 0,3‰ uniemożliwia skupienie uwagi, a na poziomie 0,8‰ wywołuje stan pobudliwości, zaburza koordynację ruchowo-wzrokową, obniża sprawność dokonania właściwej oceny sytuacji. Stężenie alkoholu we krwi powyżej 1,5‰ powoduje utratę równowagi, jest przyczyną błędów w myśleniu uniemożliwiającą racjonalne i logiczne podejmowanie decyzji, ponadto opóźnia czas reakcji, a nawet wywołuje stany agresji bądź stany eforii prowadzącej do brawurowych zachowań na drodze. Poziom 2‰ powoduje zaburzenia mowy, wywołuje senność, przyczynia się do obniżenia kontroli zachowania i poruszania się. Stan powyżej 4‰ może skutkować zatruciem organizmu i w konsekwencji śmiercią.

Okresy dłuższych weekendów oraz świąt są szczególne pod względem nagłego wzrostu liczby kierujących pod wpływem alkoholu. Tym co dowodzi ich szczególnego zagrożenia na drodze jest to, że wielu z nich nie ma nawet pojęcia, że prowadzi pod wpływem alkoholu. Bo właśnie zakłóca on poprawną ocenę sytuacji i własnych możliwości jako prowadzącego auto. Na pewno problemem jest niska świadomość społeczeństwa dotycząca spożycia alkoholu, jego oddziaływania na

Czy zaostrzyć kary za jazdę po pijanemu?

Utworzono: czwartek, 02, styczeń 2014 10:46 Agnieszka Serbeńska

organizm oraz czasu jego wydalania z organizmu. Warto podkreślić, że czas spalania alkoholu zależy nie tylko od spożytej jego ilości. Czynniki decydującymi są również masa ciała, wiek, a także płeć. Przyjmuje się, że w ciągu godziny organizm mężczyzny jest w stanie spalić maksymalnie 100 mg alkoholu na każdy kilogram ciała. Kobiety w tym samym czasie spalają dawkę około 85 mg na każdy kilogram ciała. Oznacza to, że w ciągu godziny organizm ludzki nie jest w stanie spalić nawet ćwierci kieliszka wódki.

Dane policyjne wskazują, że najczęściej sprawcami wypadków drogowych po spożyciu alkoholu są osoby w przedziale wiekowym 25 - 39 lat, kierujące pojazdami osobowymi. A najczęstszą przyczyną wypadków drogowych powodowanych przez kierujących po alkoholu są m.in.: nadmierna prędkość bądź niedostosowanie prędkości do panujących warunków ruchu oraz nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu. Niestety, właśnie takim był tragiczny wypadek, który miał miejsce wczoraj w Kamieniu Pomorskim (Zachodniopomorskie). Mężczyzna, prowadzący pojazd pod wpływem alkoholu, jadąc z nadmierną prędkością (na odcinku obowiązywała prędkość 50 km/h) utracił panowanie nad autem i najechał na idącą chodnikiem grupę ludzi. Zgięło sześć osób, w tym dziecko. Dwoje dzieci trafiło do szpitala, w tym jedno - ośmioletni chłopiec - walczy o życie.

Sprawca wypadku - 26-letni mężczyzna - w chwili zdarzenia miał 2‰. Ze względu na stan dopiero dzisiaj zostanie przesłuchany i będą mu postawione zarzuty. Kierującemu pod wpływem alkoholu za spowodowanie wypadku grozi 12 lat więzienia. Jeśli jednak zostanie mu postawiony zarzut spowodowania katastrofy w ruchu lądowym wówczas ta kara sięgnie 15 lat więzienia. Czy taka kara jest adekwatna wobec śmierci aż sześciu osób? Właśnie w sytuacji takich dramatów powraca pytanie: czy trzeba zaostrzyć kary? Spowodowanie wypadku drogowego ze skutkiem śmiertelnym nie ma znamion przestępstwa jakim jest zabójstwo, a więc czyn z reguły dokonywany świadomie i z premedytacją. Tym więc prawnicy argumentują niższą karę niż w przypadku zabójstwa. Dzisiaj też w wielu medialnych wypowiedziach, szczególnie przedstawicieli resortu sprawiedliwości oraz spraw wewnętrznych, podkreśla się nie tyle potrzebę wprowadzenia bardziej restrykcyjnych kar, co raczej wzmocnienie edukacji kierujących nastawionej na wyrabianie właściwych nawyków i zachowań. Również podkreślana jest potrzeba większego uświadamiania społeczeństwa w ich roli jaką musi spełniać powstrzymując bliskich czy znajomych, by po dobrej zabawie zakropionej alkoholem nie siadali za kółkiem. Chodzi o to, by wyrugować z polskiej mentalności ciche przyzwolenie do prowadzenia aut pod wpływem alkoholu.

Dzisiaj w południe premier Donald Tusk spotka się z ministrami sprawiedliwości i spraw wewnętrznych. Spotkanie będzie poświęcone wypadkowi w Kamieniu Pomorskim. To był najdramatyczniejszy wypadek podczas świętowania Nowego Roku. Ale nie jedyny, którego skutkiem byli zabici. Dlatego dyskusja o karach i ich surowszym egzekwowaniu staje się konieczna. Oby jednak nie stała się kolejną polityczną przepychanką na słowa pomiędzy partiami zabiegającymi o przychyłność wyborców.

Czy zaostrzyć kary za jazdę po pijanemu?

Utworzono: czwartek, 02, styczeń 2014 10:46 Agnieszka Serbeńska

AS